

Sygnatura akt II K 692/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2018 roku

Sąd Rejonowy w Wałbrzychu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Sylwia Poradzisz

Protokolant: Agnieszka Pacałowska

po rozpoznaniu w dniach 6 grudnia 2017 roku oraz 12 lutego, 19 marca i 28 marca 2018 roku

sprawy M. B.

syna E. i E. z domu P.

urodzonego (...) w W.

oskarżonego o to, że:

w dniu 28 czerwca 2014 roku w W., woj. (...) dokonał przywłaszczenia powierzonego mu mienia w postaci telefonu komórkowego marki N. (...) o wartości 600 złotych czym działa na szkodę J. Z.

tj. o czyn z art. 284§2 kk

I. M. B. uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku, tj. występku z art. 284§2 kk i za to na podstawie powołanego przepisu wymierza mu karę 10 (dziesięć) miesięcy pozbawienia wolności;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. K. kwotę 723,24 złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu;

III. zwalnia oskarżonego od uiszczenia kosztów sądowych poniesionych w sprawie, wydatki zaliczając na rachunek Skarbu Państwa.

Sygnatura akt II K 692/17

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 28 czerwca 2014r. pokrzywdzony J. Z. udał się do punktu O. celem aktywowania karty SIM w swoim telefonie marki N. (...) o wartości 600 zł. W salonie znajdowali się również oskarżony M. B., A. O. i P. K., którzy przyszli do salonu w związku z tym, że P. K. chciał zakupić telefon na raty. Mężczyźni słyszeli rozmowę pokrzywdzonego ze sprzedawcą, zaproponowali także, aby pokrzywdzony celem uruchomienia telefonu zakupił kartę startową sim za 5 zł, co tenże uczynił.

Oskarżony M. B. zaproponował wówczas pokrzywdzonemu, że zakupi od niego ten telefon. J. Z. wyraził zgodę i oświadczył, że opakowanie telefonu i akcesoria do niego ma w domu.

Wszyscy mężczyźni udali się wraz z J. Z. do miejsca jego zamieszkania.

P. K. i A. O. zostali przed budynkiem zaś oskarżony poszedł z pokrzywdzonym do jego mieszkania na 9 piętrze. J. Z. przekazał wówczas M. B. telefon, pudełko, gwarancję, instrukcję obsługi. Oskarżony sprawdził, czy telefon działa i powiedział, że chce go kupić „ale musi iść do bankomatu po pieniądze. J. Z. zaproponował, aby poszli razem. Oskarżony wziął pudełko wraz z telefonem i dokumentacją i obaj wyszli na korytarz. Kiedy winda podjeżdżała na 9 piętro oskarżony nagle zaczął zbiegać schodami w dół. Mijając stojących pod budynkiem P. K. i A. O., oskarżony krzyknął do nich „dzida, dzida stąd”, co oznaczało, aby uciekali. Mężczyźni pobiegli za oskarżonym. Na przystanku autobusowym oskarżony poinformował P. K. i A. O., że ukrał telefon pokrzywdzonemu. Następnie mężczyźni udali się do lombardu przy ul. (...), gdzie M. B., okazując swój dowód osobisty, zawarł umowę pożyczki z przewłaszczeniem na jej zabezpieczenie, uzyskując za telefon N. (...) kwotę 250 zł.

Dowód: zeznania świadków:

- J. Z. – k. 2-3, 21, 123, 182

- A. O. – k. 24, 127, 183

- S. S. – k. 7-8

- P. K. – k. 60, 132

Umowa pożyczki – k. 6

Protokół oględzin telefonu – k. 19

Oskarżony M. B. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że wracając skądś zaczepiło go dwóch chłopaków i poprosiło go o zastawienie telefonu w lombardzie, ponieważ oni nie mieli dowodu osobistego, albo mieli uszkodzony. Oskarżony zgodził się na tę propozycję i zastawił telefon, podpisał umowę pożyczki; za telefon otrzymał 300 zł, które oddał tymże mężczyznom, zaś za pomoc uzyskał 50 zł.

Oskarżony był karany.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego – k. 181-182

Dane o karalności – k. 119-121

Sąd nadto zważył:

Dowody zgromadzone w sprawie nie pozostawiały wątpliwości, że oskarżony M. B. dopuścił się zarzucanego mu czynu z art. 284§2 kk. Swoje rozstrzygnięcie w tym zakresie sąd oparł o dowody w postaci zeznań świadków – J. Z., A. O. i P. K., a także S. S. i dowodu z dokumentu w postaci umowy pożyczki pod zastaw.

Z zeznań J. Z. wynikało, że w salonie (...) spotkał trzech mężczyzn i jeden z nich zaproponował mu odkupienie telefonu i wszyscy trzej poszli z nim do jego miejsca zamieszkania, ale tylko jeden z nich wszedł z nim do mieszkania i to tej osobie pokrzywdzony dał telefon wraz z dokumentami i opakowaniem i to ta osoba, z którą pokrzywdzony miał udać się po pieniądze do bankomatu, uciekła schodami przed przyjazdem windy. J. Z. wskazał, że osoba ta miała 165 cm wzrostu, włosy ciemny blond, krótko obcięte. Zeznając na rozprawie nie potrafił jednakże wskazać, czy tą osobą był obecny na sali oskarżony, jednakże przedstawiony w postępowaniu przygotowawczym opis odpowiadał wyglądowi oskarżonego. J. Z. wskazał także wartość utraconego telefonu, tj. kwotę 600 zł, a w związku z tym, że nie była on kwestionowana przez oskarżonego, sąd przyjął taką wartość szkody zgodnie z relacją pokrzywdzonego.

Z zeznań P. K. i A. O. wynikało natomiast spójnie i jednoznacznie, że osobą tą, która poszła z pokrzywdzonym do mieszkania i która wybiegła z budynku z telefonem był oskarżony M. B.. Obaj świadkowie złożyli szczegółowe zeznania w tym zakresie, a które pozostawały zbieżne i spójne. Świadkowie potwierdzili, że byli wraz z oskarżonym w salonie

(...), że słyszeli rozmowę pokrzywdzonego ze sprzedawcą, że zaproponowali mu zakupienie karty SIM startowej. Potwierdzili także, że wraz z oskarżonym i pokrzywdzonym udali się do jego miejsca zamieszkania, ponieważ M. B. chciał odkupić telefon od pokrzywdzonego. Opisali także, że obaj czekali pod blokiem, a do mieszkania J. Z. poszedł tylko oskarżony, który po jakimś czasie wybiegł z budynku i kazał im uciekać, krzyżąc (...), a następnie przyznając się im, że ukraść przedmiotowy telefon. Świadkowie potwierdzili także, że razem z oskarżonym udali się do lombardu, gdzie oskarżony zastawił telefon.

Co do okoliczności przebiegu zdarzenia zeznania te pozostawały zbieżne także z relacjami J. Z., który potwierdził, że w salonie spotkał trzech mężczyzn, którzy poszli z nim do miejsca zamieszkania, dwóch zostało na dole, a jeden z nich poszedł z nim do mieszkania.

Świadek A. O. podał także, że było mu żal pokrzywdzonego i następnego dnia udał się do niego i powiedział, w którym lombardzie został zastawiony jego telefon i kto dokonał jego kradzieży, podając imię oskarżonego. Okoliczność tę potwierdził J. Z. podając, że w istocie świadek ten był u niego w mieszkaniu i powiedział, że kradzieży telefonu dokonał mężczyzna o imieniu M., który wynajmuje mieszkanie na Osiedlu (...). Zeznając na rozprawie J. Z. rozpoznał A. O., który przekazał mu tę informację i współpracował z nim.

Wobec powyższego Sąd uznał, że relacje świadków pozostawały zbieżne i spójne i w ich świetle wyjaśnienia oskarżonego nie wytrzymały krytyki.

M. B. przyznał się jedynie do tego, że zastawił przedmiotowy telefon w lombardzie na prośbę A. O., którego miał rozpoznać na rozprawie.

Wyjaśnieniom tym nie sposób dać wiary. Po pierwsze, oskarżony przyznał się do tejże okoliczności z tej prostej przyczyny, że na umowie pożyczki widniał jego podpis, a zatem kwestionowanie w tym zakresie pozbawione było celowości. Po drugie, oskarżony zdecydowanie oświadczył, że nie znał P. K. i A. O., po czym, po wysłuchaniu zeznań tego ostatniego podał, że świadek mści się na nim, ponieważ wyrzucił go ze swojego mieszkania i nie pozwolił mu nocować u siebie, co świadczy, że oskarżony znał jednak A. O., a którą to znajomość świadek potwierdził.

Po trzecie w końcu, zeznania świadków były tak logiczne i spójne, że trudno uznać, iż w sposób celowy pomówili oni oskarżonego, tym bardziej, że przecież J. Z. wskazał, iż spotkał się z trzema mężczyznami, zaś sprawcą kradzieży miał być M., co przekazał mu następnego dnia A. O..

W ocenie Sądu zeznania świadków jako zbieżne, spójne i logiczne pozostawały wiarygodne i potwierdzały winę i sprawstwo oskarżonego.

Biorąc pod uwagę poczynione ustalenia i uznając zeznania świadków za wiarygodne sąd uznał, iż M. B. swoim zachowaniem wyczerpał znamiona czynu z art. 284§2 kk.

Nie ulega wątpliwości, że M. B. wszedł w posiadanie przedmiotowego telefonu w sposób legalny, pokrzywdzony J. Z. wręczył mu go wraz z opakowaniem i dokumentacją, a następnie wraz z nim miał udać się do bankomatu po pieniądze celem uiszczenia zapłaty za telefon. Oskarżony miał stać się właścicielem telefonu po zapłaceniu pieniędzy, mając do tego czasu także telefon w swojej dyspozycji, czego był w pełni świadomy.

Skoro oskarżony po otrzymaniu telefonu, a przed uiszczeniem zapłaty, uciekł z nim, po czym zbył w lombardzie, to tym samym dokonał jego przywłaszczenia, skoro rozporządził nim jak właściciel. Niewątpliwie bowiem oskarżony rozporządził cudzą rzeczą ruchomą jak swoją własnością.

M. B. działał umyślnie w zamiarze bezpośrednim. Doskonale wiedział, że J. Z. przyjął jego propozycję odkupienia telefonu, przekazał mu także telefon wraz z opakowaniem i dokumentami i w sposób celowy i świadomy, chcąc przywłaszczyć także telefon, unikając zapłaty, uciekł z nim, a następnie zastawił go w lombardzie.

Uznając oskarżonego za winnego sąd wymierzył mu na podstawie art. 284§2 kk karę 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd uwzględnił, że oskarżony był w przeszłości karany, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu, a zatem uznać należało, że dotychczasowa karalność nie przyniosła zamierzonego skutku, skoro oskarżony dopuścił się kolejnego przestępstwa, bagatelizując kary, jakie zostały wobec niego orzeczone. Z tych też względów sąd nie miał możliwości orzeczenia kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, albowiem oskarżony nie dawał pozytywnej prognozy kryminologicznej.

Zachowanie oskarżonego było bardzo cyniczne i bezczelne, wykorzystał on niefrasobliwość starszego pokrzywdzonego, który w dobrej wierze i zaufaniu przekazał mu telefon wraz z opakowaniem i dokumentacją.

Sąd nie znalazł jakichkolwiek okoliczności, które przemawiałyby za łagodniejszym potraktowaniem oskarżonego.

W ocenie Sądu M. B., który ukrywał się uprzednio przed wymiarem sprawiedliwości, zasługuje na czasową izolację, aby przemyśleć swoje sprawcze zachowanie i zweryfikować stosunek do obowiązujących przepisów prawa. Musi on odczuć, że jego dotychczasowa karalność i całkowity brak szacunku dla cudzej własności będzie spotykać się z surową reakcją karną, której nie może uniknąć.

Z uwagi na to, że oskarżony korzystał z pomocy obrońcy z urzędu, na podstawie §17 ust. 2 pkt 3 i §20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, Sąd zasądził na rzecz obrońcy – adw. M. K. kwotę 723,24 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

W związku z tym, że oskarżony jest aktualnie pozbawiony wolności, nie posiada dochodów, na podstawie art. 624§1 kpk Sąd zwolnił go od uiszczenia kosztów sądowych, zaliczając wydatki na rachunek Skarbu Państwa.